

JÓZEF KARDYNAŁ GLEMP  
PRYMAS POLSKI

## SŁOWO NA ZAKOŃCZENIE SYMPOZJUM Z OKAZJI 400-LECIA ZGROMADZENIA SIÓSTR ŚW. KATARZYNY

### TA ZIEMIA CIĄGLE JEST ŚWIADKIEM ZMAGANIA SIĘ O DOBRO

Będę musiał być „zwięzły” co nie znaczy, że przedmówcy nie byli „treściwi”, będę się jednak skracał.

Otóż, chciałbym przede wszystkim złożyć życzenia i gratulacje Arcypasterzowi Diecezji Warmińskiej za to sympozjum. Rzeczywiście to, co zostało tutaj ukazane z przeszłości w różnych aspektach, ciągle mobilizuje nas do zadań na dzień dzisiejszy. Głosy dyskusji, które po prostu wyrwały się z wypowiedziami czegoś jeszcze, ukazują ów niedosyt prawdy na dzisiaj. Daj Boże, aby z dynamicznego „dzisiaj” wyrastało szczęśliwe „jutro”. Ono wyrasta z tych czterech wieków pracy i ofiary.

Można więc mówić, że Warmia w dziejach zbawienia, czyli w historii naszego Kościoła, w historii Kościoła Europy jest jakimś fenomenem. Fenomen, to jest zjawisko niezwykle, trudne do wytłumaczenia. Myślę, że Warmia, „święta Warmia”, jest fenomenem w całej Europie, bo właśnie to połączenie świeckiej władzy biskupa z władzą duchową i to w obronie najwyższych wartości, przed żywiołowym zalewem tego, co było złe, niszczące dobroć tradycji, to ukazuje się tu na Warmii. Stąd też Warmia ma ogromną historię, bogatą przeszłość. Wpływy, które idą przez połączenie się z miastami Hanzy, które idą od Szwecji, z Niemiec, z dalekiej Żmudzi, to wszystko tutaj się koncentrowało i to nie zawsze w formie pokojowej. Trzeba było walczyć o ład i prawo.

To zauważamy już od czasów świętego Wojciecha, który przecież przyszedł tu z krzyżem i pokojem.

Ta ziemia ciągle jest świadkiem zmagania się o dobro. W historii Warmii moglibyśmy uwzględnić różne nurty, można by mówić o osobach, o indywidualnościach wpływowych, można mówić o historiach poszczególnych instytucji, o biskupstwie, o kapitułach, o tym jak się tworzyły synody, jak się tworzyły prawa, to wszystko stanowi ogromnie bogatą historię, ujmowaną pod różnymi aspektami.

Jednakże wśród tych wielkich i różnych nurtów historii nie może być pominięta, dla integralnego widzenia dziejów tej Ziemi, owego fenomenu Warmii, taka instytucja, jaką jest Zgromadzenie Sióstr świętej Katarzyny. Zgromadzenie to odegrało wielką rolę w rozwoju duchowości Warmii. Świadectwo tego otrzymaliśmy w kilku referatach.

Wydawać by się mogło, że jeden referat wystarczy, a tymczasem było ich kilka i okazuje się, że to jeszcze nie wystarcza, że mamy ciągle nie dosyć, mimo że referenci skracali się i niektóre stronicie swoich wykładów opuszczali.

Widzimy więc, jaka to jest bogata historia. Ukazana została osobowość Służebnicy Bożej Reginy Protmann oraz te prawa, które wchodziły w rzeczywistość ówczesnego Kościoła, prawa, którymi miało się rządzić Zgromadzenie. Potem zadania i skutki wypełnionych zadań, a zwłaszcza całe, wielkie bogactwo ofiary, które tutaj nie w pełni zostało ujawnione. Myślę, że to co jest ofiarą, co jest sacrificium, tego się nie uda ująć w cyfry, ani nawet w jakieś podsumowania ogólniejsze, bo to co jest prawdziwe sacrificium, dla ludzkich oczu i dla ludzkiego osądu jest najczęściej zamknięte. Któż dojdzie do zliczenia tych ofiar poszczególnych osób, które swoją modlitwą, cierpieniami, ukrytym poświęceniem dawały Bogu świadectwo i służbę ludziom. Do tego nie dojdziemy. Ale i są wymierne dziedziny tej ofiary, jak to zostało w referatach zaznaczone. To wszystko jest wiadome Bogu, to gdzieś owocuje i to jest ten wielki wkład do skarbcza Kościoła, z którego my dzisiaj czerpiemy.

Rok Jubileuszowy, który jest rokiem zyskiwania odpustu, jest także rokiem czerpania z tego zasobu, w którym mają swój wkład Siostry Katarzynki, choćby przez ofiarę życia wielu Sióstr Zgromadzenia podczas ostatniej wojny.

Pozostają więc zadania na dzisiaj. Zadania dalszej wierności, w duchu Świątobliwej Założycielki.

Wierność charyzmatowi i wpatrywanie się w znaki czasu, jak to było w ciągu czterech wieków, kiedy ciągle adaptowano się do okoliczności, żeby Bogu służyć w Kościele i służyć dobrze, jest ciągle aktualnym zadaniem.

O właśnie, służyć dobrze! Każde dobro ma to do siebie, że się rozszerza, zatacza kręgi. Dobro nigdy się nie ukryje, nie zamknie się, dobro zawsze się rozszerza. I tu, gdy myślę o Warmii, a myślę zawsze z serdecznym uczuciem, nie bez jakiegoś osobistego zaangażowania, czy emocji, myślę o tych bardzo ciekawych stronach, o tym fenomenie Warmii, to te kręgi dobra widziane z oddali wydają mi się bardziej pulsujące i nasilone. Wymiar tych kręgów wydaje się być ograniczony, bo zagradza morze, bo granica z tamtej strony... Ale w roztaczanych kręgach dobra obowiązuje jakby inna reguła: Bałtyk i granica jak gdyby odbijają te fale dobra i bardziej je skierowują do centrali.

Myślę, że trzeba, aby o Warmii było słychać. I bardzo żałuję, że nie ma dziś innych przedstawicieli naszego Kościoła, właśnie na tym dzisiejszym sympozjum. Gdyby byli, szersze kręgi naszej Ojczyzny mogłyby się dowiedzieć, co to jest ów fenomen Warmii, który tutaj usymbolizowany jest i w katedrze fromborskiej, w tym niezwykłym klejnocie kultury chrześcijańskiej i kultury narodowej, i w tym dźwigającym się kościele świętej Katarzyny, tutaj obok. To jest także wielki znak tego fenomenu Warmii, jej duchowości dźwigającej się na nowo.

A więc pragnę złożyć życzenia: niech właśnie to wielkie dobro, które emanuje ze Zgromadzenia, niech ono zatacza coraz szersze kręgi, a gdzie nie zdoła zatoczyć, niech się refleksem odbije bardzo mocno ku centrum.

Nie można się tym przejmować, że Zgromadzenie ma już cztery wieki, ale trzeba cieszyć się, że przed Zgromadzeniem jest wielka przyszłość.

Wczoraj byłem na poświęceniu domu katechetycznego w parafii świętej Katarzyny w Warszawie. Kiedyś była to parafia daleko poza miastem. Ma już osiem wieków. Zestarzała się, bo już z tej parafii niewiele zostało. Historia odnotowuje, że okresowo proboszczowie byli bardzo biedni. Jednakże dzisiaj ta 800-letnia parafia musiała się tak zacząć dzielić, że jest sześć parafii z tej jednej. Przychodzi nowy dynamizm dobra.

A więc jesteśmy w okresie duchowego rozwoju i życzę, żeby Siostry Katarzynki, właśnie w tym obecnym nurcie wielkiego rozwoju, dokonały więcej; żeby powstawały coraz to nowe prowincje, także w Togo, tego bardzo Matce Generalnej życzę. Szczęść Boże!